

Józef Pilch

Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków – konserwatorzy czy koniunkturaliści?

State Enterprise Monument Conservation Labs – conservators or opportunists?

Okres 61 lat, jaki upłynął od momentu powołania do życia PP PKZ (Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z 25 VIII 1950 r. – M.P. nr A-111, poz. 1399), którego działalność, szczególnie w zakresie prac budowlano-konserwatorskich, budzi do dzisiaj wiele kontrowersji, pozwala chyba na nieco spokojniejszą jej ocenę.

Współcześni pracownicy Państwowej Służby Ochrony Zabytków, odpowiedzialni bezpośrednio za realizację i nadzór nad pracami konserwatorskimi, dysponujący dzisiaj wieloma ofertami wykonawców tych prac, zapewne w niewielkim tylko stopniu zdają sobie sprawę, z jakimi barierami musieli borykać się ich poprzednicy w latach 50. i 60. ubiegłego wieku.

Pałaca potrzeba przynajmniej częściowej odbudowy zniszczonego działaniami wojennymi kraju, porządkowanie zagruzowanych miast zepchnęły niemal całkowicie na margines problem ochrony zabytków. Stąd chęć ocalenia przynajmniej tych najbardziej zniszczonych zmusiła, nieliczną wówczas, służbę Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków (w 11 województwach ok. 40 pracowników) do podjęcia roli nie tylko inwestorów, ale głównie organizatorów wykonawstwa, zabezpieczenia niezbędnych materiałów oraz nadzoru nad ich realizacją. Jednakże nawet te niezwykle skromne środki na ochronę zabytków, przyznawane w ramach tzw. budżetu centralnego Ministerstwa Kultury i Sztuki, jak i uzyskiwane z budżetów terenowych poszczególnych wojewódzkich rad narodowych, mogły być wydatkowane jedynie pod określonymi ściśle rygorami. Prace mogły być zlecane wyłącznie przedsiębiorstwom państwowym, które początkowo w ramach 3-letniego (1947-1950) Planu Odbudowy Gospodarczej, a później 6-letniego (1950-1955) Planu Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu realizując głównie sztandarowe inwestycje przemysłowe lub zadania mające na celu „podniesienie dobrobytu ludu pracującego miast i wsi”, tylko w wyjątkowych wypadkach podejmowały się konserwacji zabytków: bezprecedensowej odbudowy Starówki warszawskiej czy zniszczonych centrów Gdańska, Poznania i Wrocławia. Mniejsze zakresy prac można było co prawda zlecać wielobranżowym spółdzielniom pracy, ale niezbędne przy konserwacji zabytków nakłady robocizny, często wielokrotnie wyższe niż w budownictwie powszechnym i niezapewniające im odpowiednich zysków oraz powszechny niedobór materiałów bynajmniej

nie zachęcały do podejmowania tych prac. Dodatkowo, mimo przeprowadzania obowiązujących przetargów i odmowy wykonawców państwowych, zlecenia takie najczęściej podlegały uciążliwym i długotrwałym kontrolom inspektorów Najwyższej Izby Kontroli usiłujących znaleźć dowody „marnotrawienia grosza państwowego” na rzecz sektora prywatnego.

Dalsze próby organizacji wykonawstwa prac konserwatorskich podjęto przez powołanie w 1949 r. Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlano-Konserwatorskiego i Architektury Monumentalnej (KAM), ale osiągnięte przez nie negatywne wyniki ekonomiczne tylko potwierdziły konieczność przecięcia tego gordyjskiego węzła i organizację odrębnego przedsiębiorstwa podległego Ministrowi Kultury i Sztuki. Konsekwentna i wielopłaszczyznowa działalność jego inicjatorów, pod patronatem prof. Jana Zachwatowicza, wreszcie znalazła pozytywne zakończenie.

Zgodnie z aktem założycielskim i kolejnymi Zarządzeniami MKiS zakres jego działania winien był obejmować:

1. opracowywanie studiów historyczno-urbanistycznych dla zabytkowych centrów miast, a naukowo-historycznych dla poszczególnych zabytków,
2. sporządzanie inwentaryzacji, dokumentacji naukowo-konserwatorskiej i technicznej do konserwacji zabytków nieruchomych, parków, ogrodów i cenniejszych zabytków budownictwa ludowego (Zarządzenie nr 28 MKiS z 14 II 1955, przekazujące uprawnienia dotychczas działającego przedsiębiorstwa Konserwacji Architektury Monumentalnej i istniejących przy resorcie pracowni konserwacji zabytków),
3. konserwację zabytków rzeźby i wystroju architektonicznego,
4. konserwację zabytków malarstwa sztalugowego, polichromii oraz grafiki,
5. konserwację zabytków sztuki zdobniczej wykonanych z różnych materiałów oraz konserwację tkanin,
6. wykonywanie innych czynności dotyczących konserwacji zabytków na zlecenie Ministra Kultury i Sztuki (zgodnie z Zarządzeniem nr 177 MKiS z 3 XII 1952 r.),
7. prowadzenie prac archeologiczno-konserwatorskich (Decyzja Ex0100-6 MKiS z 20 III 1967 r.),
8. ewidencję i dokumentację budownictwa drewnianego,
9. sprawowanie nadzoru autorsko-konserwatorskiego przy konserwacji, remoncie lub częściowej rekonstrukcji

zabytku, rozszerzone o uprawnienia nadzoru technicznego i inwestorskiego (Zarządzenie nr 163 MKiS z 13 XII 1963 r.),

10. wydawanie ocen i opinii w zakresie wszelkich specjalności konserwatorskich.

Szlachetni Inicjatorzy powołania nowej placówki nie mogli jednak zmienić faktu, że zgodnie z przepisami „planowej gospodarki socjalistycznej” jego zakładana działalność musi być podporządkowana również Ministerstwu Budownictwa i Materiałów Budowlanych w zakresie struktury organizacyjnej i systemu rozliczeń oraz Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (od 1957 Komisji Planowania Gospodarczego przy Radzie Ministrów), która PP Pracownikom Konserwacji Zabytków wyznaczała coroczne limity przerobowe, usiłujące zbilansować krajowe, permanentne niedobory podstawowych materiałów budowlanych, sztywne plany rzeczowe oraz wysokość zysku odprowadzanego do Skarbu Państwa. Jeśli w szeroko pojętym zakresie konserwacji dzieł sztuki PP PKZ mogły, w miarę możliwości, realizować postulaty Ministra Kultury i Sztuki, to w dziedzinie prac budowlano-konserwatorskich musiały opierać się na katalogach norm czasowych i cennikach obowiązujących w budownictwie powszechnym, a w dziedzinie projektowania na przepisach obowiązującego wówczas Prawa Budowlanego, które nie przewidywały wyjątków i odstępstw od zapisanych tam norm – na rzecz obiektów zabytkowych. Jednak lawinowo rosnąca potrzeba zabezpieczenia i adaptacji niszczących i nieużytkowanych zabytków niejednokrotnie zmuszała służby konserwatorskie do akceptowania m.in. powszechnego skracania tylnych traktów kamienic mieszczańskich; wprowadzania zmian w zachowanych, pierwotnych ciągach komunikacyjnych, wstawiania stropów ognioodpornych, powiększania otworów okiennych i drzwiowych czy zmian rodzaju pokryć dachowych.

Podane wyżej czynniki powodowały rozwój nowej placówki, która od początkowych trzech oddziałów w Warszawie, Gdańsku i Krakowie, m.in. dzięki niezwykłym zdolnościom organizacyjnym i niespożytej energii jej wieloletniego dyrektora Tadeusza Polaka, w latach następnych powiększyła się o oddziały w Szczecinie, Wrocławiu, Poznaniu, Lublinie, Kielcach, Zamościu, Białymstoku, Łodzi i Olsztynie, podlegające Zarządowi w Warszawie. Powierzenie PP PKZ roli generalnego wykonawcy prac związanych z odbudową Zamku Królewskiego w Warszawie skutkowało zaistnieniem, w latach 1972-1984, Kierownictwa Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, włączonego później do oddziału warszawskiego, oraz odrębnej pracowni projektowej. Niewielką jednostkę stanowił Oddział Badań i Konserwacji, od 1980 r. – Zakład Badawczo Rozwojowy, dysponujący pracownikami mikrobiologii, inżynierii materiałowej, osuszania budowli i konserwacji murów oraz Ośrodek Informacji Konserwatorskiej organizujący m.in. działalność wydawniczą i reklamową. Rozwój przedsiębiorstwa zakończyło przejście w 1986 r. obowiązków Kierownictwa Odbudowy Zamku Królewskiego na Wawel.

Struktura oddziałów, samodzielnych gospodarczo, odpowiadała zadaniom nałożonym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Dyrektorowi Oddziału podlegało czterech zastępców odpowiedzialnych za następujące piony:

1. Naczelnny Inżynier – prace projektowe, budowlane i dział kosztorysów,

2. Zastępca ds. Naukowo-Konserwatorskich:

- a) pracownie dokumentacji naukowo-histerycznej,
- b) pracownie konserwacji rzeźby, malarstwa i rzemiosła artystycznego wspomagane przez laboratoria naukowo-badawcze przy oddziałach w Warszawie i Toruniu,
- c) pracownia archeologiczno-konserwatorska,
- d) pracownia dokumentacji etnograficznej,
- e) pracownia dokumentacji fotograficznej,

3. Zastępca ds. Zaplecza: kierował produkcją pomocniczą (ślusarnie, kuźnie itp.), zapewnieniem zaopatrzenia, transportu oraz administracją,

4. Główny Księgowy: odpowiedzialny był za księgowość.

Stopniowe zanikanie tradycyjnych rzemiosł budowlanych, wypieranych przez budownictwo przemysłowe, zmusiło Zarząd PP PKZ do organizowania szkoleń specjalistycznych (murarze, dekarze, cieśle, blacharze, kowale artyści czy złotnicy) na prowadzonych budowach, podnoszenia wykształcenia majstrów i brygadzystów, a wyższy personel techniczny do podejmowania studiów podyplomowych z zakresu konserwacji zabytków architektury na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Brak specjalistycznych zakładów rzemieślniczych spowodował przejście przez Dyрекję Przedsiębiorstwa, w 1969 r., Zakładów Ceramiki Budowlanej w Kadynach, produkujących niezbędne kształtki ceramiczne i dachówki, czy, w 1971, Zakładów Wytwórczych Mebli Artystycznych w Henrykowie. W wyniku tych wszystkich działań w 1988 r. przedsiębiorstwo obejmowało 19 Oddziałów zatrudniających ok. 9000 pracowników reprezentujących 61 zawodów i umiejętności, z których ponad 2000 legitymowało się dyplomami wyższych uczelni i sprawdzonymi kwalifikacjami zawodowymi. Ograniczone ramy niniejszej notatki nie pozwalają na obszernie omówienie innych inicjatyw podejmowanych przez Dyрекję Przedsiębiorstwa i jego Radę Naukową. Warto więc może wspomnieć tylko o paru z nich, takich jak:

- inicjatywa powołania i przewodnictwo w Grupie Roboczej Krajoć Socjalistycznych ds. Konserwacji Zabytkoć Historii, Kultury i Muzealioć,
- organizowanie misji badawczo-konserwatorskich w Egipcie, ówczesnej Jugosławii, Wietnamie, Kamboǳi i Algierii.

Również wysoko oceniane prace konserwatorskie prowadzone poza granicami Kraju przyczyniały się do podniesienia prestiżu PP PKZ, które zostało przyjęte na członka instytucjonalnego Mięǳynarodowej Rady Ochrony Zabytkoć (ICOMOS) oraz Mięǳynarodowego Centrum Studiów nad Konserwacją i Restauracją Dóbr Kultury (ICCROM).

Transformacja ustrojowa, jaka dokonala się w Polsce w wyniku obrad Okrągłego Stołu (wykonanego *nota bene* w Zakładach Wytwórczych Mebli Artystycznych w Henrykowie) w 1989, a po wygranych wyborach likwidacja systemu „socjalistycznej gospodarki” i postępująca prywatyzacja spowodowały zmiany w organizacji przedsiębiorstwa. W miejsce oddziałoć powstały samodzielne spółki pracownicze z ograniczoną odpowiedzialnością, lecz nadal obowiązujące w nich przepisy, wynikające z dawnego układu zbiorowego pracy, niejednokrotnie uniemożliwiające prowadzenie racjonalnej polityki kadrowej i zwiększające koszty, powodowały stopniowy zanik ich konkurencyjności w stosunku do nowo powstających placówek prywatnych,

tworzonych zresztą często przez pracowników poprzednio zatrudnionych i wykształconych w PP PKZ. Powodowało to likwidację kolejnych spółek, w początkowych latach obecnego stulecia, z których pozostały jedynie placówki w Warszawie i Poznaniu, tylko w niewielkim zakresie reprezentujące dawne możliwości prac konserwatorskich.

Przedstawiony tu, w dużym skrócie, materiał byłby niepełny bez próby ustosunkowania się do najważniejszych zarzutów wysuwanych przez adwersarzy wobec działalności PP PKZ.

– Zarzut o nadmiernie wysokie ceny za prowadzone prace i dyktat monopolisty w doborze obiektów oraz zakresu wykonywanych prac trudny jest do utrzymania wobec następujących faktów:

- a) jak powszechnie wiadomo, specyfika prac konserwatorskich m.in. wymaga niewspółmiernie wysokich nakładów czasowych i użycia różnorodnych materiałów, zupełnie nie przystających do norm budownictwa powszechnego. Nałożony na przedsiębiorstwo, od początku jego powstania, obowiązek rentowności zmusił do opracowania własnych katalogów, po długich korowodach akceptowanych przez odpowiednie organy centralne,
- b) dyktat w doborze obiektów i zakresu prac nie znajduje żadnego uzasadnienia wobec zwoływania przez Zarząd PP PKZ corocznych narad z Wojewódzkimi Konserwatorami Zabytków i Przedstawicielami ówczesnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków MKiS, na których wspólnie podejmowano obowiązujące decyzje w tym zakresie, zmieniane wyłącznie w rzadkich sytuacjach awaryjnych.

– Wytracanie potencjału wykonawczego przedsiębiorstwa na prace poza granicami Kraju.

Prace eksportowe, prowadzone początkowo pod szyldem „BUDIMEXU”, a od 1979 przez własne Biuro Handlu Zagranicznego PP PKZ, w żadnym wypadku nie zmniejszały przyznawanych przez Komisję Planowania limitów przerobowych w kraju, bilansowano je bowiem odrębnie, w ramach ogólnopaństwowego eksportu. Były natomiast, co najważniejsze, jedyną możliwością uzyskiwania odpisów dewizowych pozwalających na zakup niedostępnych w kraju maszyn i urządzeń dla pracowni specjalistycznych (środki transportu, lekkie rusztowania przenośne, stoły próżniowe, kamery fotograficzne itp.), a przede wszystkim materiałów profesjonalnych firm zachodnich, niezbędnych w konserwacji dzieł rzeźby, malarstwa (m.in. płótna „Panoramy Racławickiej”) czy rzemiosła artystycznego, częściowo zresztą przekazywanych pracownikom w muzeach krajowych. Między innymi, dzięki pracom na terenie ówczesnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, można było dostarczyć do Polski specjalny gatunek drobnoziarnistej kredy i krochmal ryżowy, konieczne do prac pozłotniczych na Zamku Królewskim w Warszawie.

Świadomie nie podejmując próby wyliczania prac konserwatorskich nawet przy najbardziej cennych zabytkach zrealizowanych tak w kraju jak i za granicą przez nieistniejące już przedsiębiorstwo czy popełnionych przez nie błędów, obiektywną ocenę całokształtu jego działalności pozostawiam Szanownym Czytelnikom, podobnie jak i odpowiedź na pytanie postawione w tytule.

Streszczenie

Ogromne zniszczenia struktury gospodarczej Polski, spowodowane świadomą polityką okupantów, jak i działaniami drugiej wojny światowej, dotknęły również jej pomników kultury. Wynikająca stąd konieczność w miarę szybkiej odbudowy, musiały oczywiście przesunąć na dalsze lata zagadnienia związane z ochroną zabytków. Likwidacja sektora prywatnego automatycznie przeniosła zagadnienia zabezpieczeń i konserwacji zabytków architektury na barki państwowych przedsiębiorstw budownictwa powszechnego całkowicie nieprzystosowanych do takich prac. Jedynym więc rozwiązaniem mogło być powołanie odrębnego przedsiębiorstwa, podległego Ministrowi Kultury i Sztuki.

Było to PP PKZ, które rozpoczęło swą działalność w 1950 roku. Niniejsza publikacja przybliży kierunki działalności tej instytucji.

Abstract

Enormous damage to the economic structure of Poland, resulting from deliberate policy of the invaders as well as the ravages of the World War II, also afflicted monuments of our culture. The resulting necessity of a relatively quick reconstruction naturally delayed the issues associated with monument protection to later years. Elimination of the private sector automatically transferred the burden of protecting and restoring architecture monuments to the shoulders of state building companies, totally unprepared for performing such tasks. Therefore, the only solution could have been establishing a separate enterprise, subordinate to the Minister of Art and Culture.

It was the State Enterprise-Monument Conservation Labs created in 1950. This article is to familiarize the reader with the activities of this institution.